

Pierwsze kino z dzieckiem – kiedy i na co?



Kiedy urodziło się moje dziecko, nawet jeszcze zanim się urodziło, mój mąż nie mógł się doczekać chodzenia z nim do kina na dziecięce długometrażówki, które uwielbia. Filmowe bajki oglądaliśmy jeszcze zanim zostaliśmy rodzicami, więc kiedy tylko Ignas trochę podrośł, zaczęliśmy rozważać wycieczkę do kina. Jednak nie udało się ona tak szybko i bezproblemowo, jak nam się na początku wydawało.

Nauczona doświadczeniem, chciałabym się dziś z wami podzielić moimi refleksjami na temat pierwszej wyprawy do kina z małym dzieckiem.

KIEDY?

Wiek dziecka, które pierwszy raz wybiera się do kina, to bardzo indywidualna sprawa. Może się zdarzyć, że i dwulatek

wysiedzi cierpliwie, ale czasami będziemy musieli poczekać nawet do piątych urodzin. Według psychologów idealny wiek na taką dłuższą posiadówkę i skupienie uwagi to cztery lata, natomiast my wybraliśmy się po raz pierwszy we trójkę do kina kiedy Ignas miał nieco ponad trzy i pół roku.

GDZIE?

Warto przede wszystkim wybrać kino i zastanowić się, czy nie lepsze od głośnego i zatłoczonego multiplexu byłoby małe, kameralne kino ze spokojną atmosferą.

Druga kwestia to miejsce na sali – nie za blisko, bo dziecko, tak jak i dorosły, będzie musiało zadzierać głowę do góry i nie za daleko, żeby wszystko było dobrze widoczne. Niektóre kina mają opcję foteli VIP, umiejscowionych na środku sali, trochę większych i wygodniejszych. Dopłata do biletu jest niewielka, więc na pewno warto spróbować.

JAK ZACZAĆ?

Można zacząć albo chodząc do kina jeszcze na etapie niemowlęcym, na seanse typowo przeznaczone dla takich dzieci – przy oświetleniu, z masą zabawek, tak naprawdę nie skupiające uwagi dziecka w 100% na samym filmie. Można też zacząć z ciut starszym dzieckiem, od chodzenia na poranki. Poranki kinowe to przeważnie ok. półgodzinne seanse trzech lub czterech krótkich bajek, na których dziecko nie musi aż tak mocno koncentrować uwagi, jak na filmie długometrażowym.

JAKI FILM?

Kiedy już zdecydujemy się na film długometrażowy, warto poobserwować preferencje malucha. U nas zaczęło się od Zygzaka McQueena i Aut, bo w domu mieliśmy akurat dwie książki z wieczornymi czytankami o Zygzaku i widzieliśmy, że Ignasia naprawdę wciąga ten temat. Można też poczytać w internecie recenzje innych rodziców, którzy byli już na interesującym nas filmie. Do tego dochodzą też oczywiście kwestie ograniczeń wiekowych. Chyba nie muszę dodawać, że dla trzy lub

czterolatka wybieramy film bez ograniczeń (a bajki też je posiadają!). U nas sprawdziły się bajki typowo animowane, natomiast filmy typu Miś Paddington nie wciągnęły Ignasia w ogóle.

JAK STWIERDZIĆ, ŻE TO JUŻ?

Świetnym sposobem jest kupno płyty DVD lub włączenie w telewizji bajki długometrażowej i sprawdzenie, czy dziecko obejrzy całość za jednym podejściem, od początku do końca. Oczywiście atmosfera kina to coś zupełnie innego niż domowa kanapa, jednak kiedy już będziemy mieć pewność, że maluch jest wystarczająco cierpliwy, reszta aspektów nie powinna sprawiać zbyt dużego problemu. Zwłaszcza jeśli dołożymy do tego popcorn i słodki napój.

JAKIE MOŻNA ZROBIĆ BŁĘDY?

Największym błędem, jaki popłeniliśmy, było „dorosłe” podejście do wyprawy do kina. Idąc na „Auta 3” przyszedliśmy do kina sporo przed seansem, kupiliśmy bilety, popcorn, picie, i usiedliśmy na sali jeszcze przed reklamami. Skutek był taki, że nasze dziecko nie dotrwało do końca filmu i musieliśmy wyjść wcześniej, bo limit skupienia wyczerpał mu się dużo wcześniej. Drugim filmem, na który się wybraliśmy jakiś czas później, był „Byczek Fernando”. Nauczeni doświadczeniem spóźniliśmy się tak, aby ominąć reklamy i odniesliśmy spektakularny sukces!

Warto też pamiętać o odwiedzeniu toalety tuż przed seansem i nie zabieraniu z domu zabawek i innych rozpraszaczy, które odciągną uwagę dziecka od filmu.

I oczywiście nic na siłę. Jeżeli dziecko ma zły dzień, zły humor, ewidentnie coś nie gra, lepiej odpuścić temat. Jeżeli natomiast maluch zaordynuje opuszczenie kina przed końcem filmu, nie trzymajmy go na siłę. Może to jeszcze nie jego moment, może film mu nie odpowiada, może się boi. A nie chcemy przecież, żeby się zraził do czegoś, co w założeniu ma być

przyjemnością.

Moje kosmetyczne odkrycia 2017 roku

Moja tegoroczna potrzeba zmian (od lat używałam niezmiennie tych samych produktów) sprawiła, że odkryłam kilka bardzo przyjemnych kosmetyków, które chciałabym wam dziś pokazać i polecić.

5 największych MITÓW na temat kataru u dzieci



Kiedy po raz pierwszy doświadczyłam kataru u mojego niespełna rocznego dziecka, ogarnęła mnie zgroza. Leczenie kataru u dziecka totalnie mnie przerażało. Zanim do tego doszło, żyłam w naiwnym przeświadczeniu, że może jakimś cudem mnie to ominie. Że moje dziecko nabyło żelazną odporność już w momencie porodu, a ja nie będę musiała się zmagać ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Chyba nie muszę dodawać, w jakim byłam błędzie. I ile jeszcze tych błędów popełniłam po drodze, zanim jako tako nauczyłam się co tak naprawdę pomaga, a co szkodzi mojemu dziecku podczas moich prób pomagania mu podczas kataru.

Dlatego dzisiaj, nauczona swoimi doświadczeniami, mam dla was kilka **nieoczywistych, a dość popularnych mitów na temat kataru u dzieci**. Poniższą wiedzę podparłam prezentacją i opinią pediatry Łukasza Dembińskiego, którego miałam niekłamaną przyjemność posłuchać w tym właśnie temacie podczas organizowanego przez markę **Disnemar Baby** spotkania, którego byłam również prowadzącą.

Leczenie kataru u dziecka można załatwić antybiotykiem

Żyjemy w kraju, gdzie niestety wciąż, zarówno wśród wielu lekarzy, jak i wśród rodziców małych dzieci, pokutuje przekonanie, że antybiotyk jest lekiem na wszystko. W związku z tym pozwolę sobie przytoczyć słowa doktora Dembińskiego wypowiedziane podczas naszego spotkania:

Podanie dziecku przez lekarza antybiotyku jest dla lekarza porażką.

Antybiotyki nie tylko **osłabiają organizm i florę jelitową** na czas przyjmowania ich i przez jakiś czas po odstawieniu, ale też, w dłuższej perspektywie, **trwale osłabiają odporność organizmu** małego dziecka. Jeżeli więc nie ma prawdziwych podstaw, aby antybiotyk podać, powinniśmy się z tym wstrzymać i stosować alternatywne metody leczenia.

Z zakatarzonym dzieckiem nie można chodzić na spacer i należy trzymać je w cieple

Nie tylko można chodzić na spacer, ale wręcz **należy to robić**. Zimne powietrze obkurcza naczynia krwionośne i sprawia, że dziecku łatwiej się oddycha. W czasie kataru dobrze jest też wietrzyć pokój dziecka (o ile aktualny poziom smogu nam na to pozwala...) i utrzymywać w nim temperaturę w okolicach 20 – 22 stopni.

Katar u dzieci nie ma żadnych konsekwencji

Nie jest prawdą, że katar leczony trwa tydzień, a nieleczony siedem dni i że nie ma różnicy, czy zadbamy w tym czasie o drożność nosa i komfort dziecka, czy nie. Powikłania po katarze mogą nie tylko prowadzić do zapalenia uszu lub zatok. Mogą także być u dziecka przyczyną stresu, spadku apetytu, nawracających infekcji, słabszego rozwoju wzrostu, wad zgryzu i zaburzeń logopedycznych, a u niemowlaków również wzdęć i kolek.

Kolor wydzieliny zawsze oznacza konkretną przyczynę kataru

Może oznaczać, ale nie musi. Nigdy z góry nie możemy założyć, że dany kolor kataru wynika tylko z jednego powodu. I tak, wodnisty katar może być spowodowany zarówno alergią, jak i infekcją wirusową. Katar zielony lub żółty może być objawem infekcji bakteryjnej, ale też nie zawsze. Dlatego za każdym razem, kiedy katar trwa już dłuższy czas i wzbudza nasze podejrzenia, należy skonsultować go z zaufanym lekarzem, aby postawił on odpowiednią diagnozę i zalecił odpowiednie środki.

Nieużywanie wody morskiej nie ma wpływu na przebieg leczenia kataru

Nie jest to prawdą z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze woda morska jest dużo skuteczniejsza od kropli do nosa czy środków w aerozolu. Po drugie jej zadaniem jest **rozzredzenie i wypłukanie wydzieliny z nosa, spłukanie zanieczyszczeń i alergenów, a to z kolei hamuje rozwój bakterii**. Woda morska nie tylko wspomaga leczenie kataru, ale ma też działanie profilaktyczne, prewencyjne.

Tak się złożyło, że odkąd Ignas jest na świecie, korzystam z wody morskiej **Disnema Baby**. Polecali mi ją lekarze, był to również pierwszy wybór farmaceutów w aptekach, a dodatkowo zawsze miałam łatwość kupienia jej przy okazji zakupów np. w Rossmannie. Disnema jako jedyny **rozpyła się w sposób na tyle delikatny**, że moje dziecko nie ucieka od niego i nie irytuje się, a dodatkowo rozpylenie ma na tyle duży zasięg, że **psiknąć można w dowolnej pozycji dziecka** – zarówno leżącej, siedzącej, jak i stojącej. Tym bardziej było mi miło, kiedy marka ta odezwała się do mnie z prośbą poprowadzenia spotkania na temat małych nosków i kataru, na którym mogłam posłuchać doktora Dembińskiego.

KONKURS

I tym bardziej cieszę się, że przy okazji tak ciekawego tematu

mam dla was również **konkurs z bardzo prostym pytaniem i bardzo fajnymi nagrodami**. Żeby wygrać jeden z trzech zestawów nagród, składających się z **kołderki dla dziecka z motywem foczki** (naprawdę dużej, idealnej zarówno dla niemowlaka, jak i dla starszaka), **dwóch opakowań Disnemar Baby oraz pluszowej maskotki – foczki**, wystarczy odpowiedzieć na pytanie:

Jak przekonać oporne dziecko do toalety noska?

Odpowiadać możecie pod tym wpisem w komentarzach, pod konkursem u mnie na fanpage'u (który pojawi się jutro) lub pod postem na Instagramie. Trzy najbardziej kreatywne odpowiedzi zostaną nagrodzone zestawem nagród:



Udział w konkursie jest jednoznaczny z akceptacją **regulaminu**.

Serdecznie zapraszam!











Wpis powstał we współpracy z marką Disne mar Baby.

Jak w trzech prostych krokach wychować sobie małego brudaska

Jeżeli macie już dość swoich czystych, zadbanych dzieci, co kosztuje was masę wysiłku i nerwów, chciałabym wam dzisiaj zaproponować doskonałą alternatywę.

Black Friday dla dzieci – co, gdzie i za ile



UWAGA! Aktualne rabaty i promocje z okazji Black Friday 2019 dla dzieci znajdziecie tutaj: [KLIK](#)



Od kilku lat ostatni piątek listopada stał się w Polsce okazją do wielu atrakcyjnych wyprzedaży i obniżek. W latach ubiegłych nie przywiązałam do niego zbyt dużej uwagi, jednak z roku na rok atrakcyjnych cen jest tego dnia coraz więcej i nie ukrywam, że w tym roku planuję z nich skorzystać kupując gwiazdkowe prezenty.

Skąd wziął się czarny piątek? Tradycyjnie w Stanach był to pierwszy dzień po Święcie Dziękczynienia, kiedy sprzedawcy otwierali swoje sklepy od wczesnych godzin porannych do późnych godzin nocnych, a klienci rozpoczynali bożonarodzeniowe zakupowe szaleństwo. I faktycznie po dziś dzień w niektórych sklepach w Ameryce dzieją się dantejskie sceny, natomiast u nas na szczęście jest dość spokojnie.

Gdzie więc warto jutro zajrzeć? Spieszę z pomocą.

SMYK.COM

Smyk tego dnia oferuje nam między innymi do 60% na zabawki, ale są też spore rabaty na inne kategorie produktów, na pewno warto więc tam zajrzeć.



BOBOMIO.PL

W sklepie bobomio będziemy mieć od 15 do 25% na ubranka i zabawki.



LISTY OD MIKOŁAJA

Listy i wideo od św. Mikołaja polecałam już niejednokrotnie, bo w zeszłym roku były naszym świątecznym hitem. W czarny piątek można je zamówić z 50% rabatem!



TANIAKSIAZKA.PL

Jeżeli planujecie zakup dla dzieci książek pod choinkę, to może być świetna okazja. Na stronie taniej książki można znaleźć informację, że ceny „drastycznie” spadną. A więc chyba warto! ☐



FEEDO.PL

Jeden z najpopularniejszych internetowych sklepów z zabawkami również zapowiada spore obniżki.



LAMPS&CO

Sklep z pięknymi dodatkami do dziecięcego pokoju zapowiada 20% rabatu.



ZALANDO

Zalando również planuje duże obniżki, jednak ich wartość poznamy dopiero jutro. Jednak już dziś można tam znaleźć sporo tańszych dziecięcych ubrań.

**-20%* EKSTRA NA ODZIEŻ
I OBUWIE WIECZOROWE**
TYLKO DZIŚ NA PRODUKTY OZNACZONE ETYKIETĄ „CYBER”

CYBERPARTY

* Promocja obowiązuje do 23.11.2017 do godz. 19.59 na zakup o minimalnej wartości 350 zł | Dotyczy wybranych produktów oznaczonych etykietą CYBER | Wyplata wartości kodu rabatowego w gotówce jest niemożliwa | Nie można łączyć z innymi ofertami | Kod jednorazowego użytku | Aby skorzystać z rabatu, należy wprowadzić kod podczas procesu składania zamówienia

SHOWROOM KIDS

Na Showroom znajdziemy rabaty do 70% na wiele pięknych rzeczy.

BLACK FRIDAY
do 60%
NAJWIĘKSZA AKCJA PROMOCYJNA ROKU!

A young girl in a bright yellow raincoat and a pink hat is standing against a black background, holding a handful of white confetti or snow above her head.

ECCO

O jakości butów Ecco chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Jeżeli marzą wam się buty tej marki dla maluchów, jutro jest



doskonały dzień na zakup.

ANSWEAR.COM

Podobnie jak Zalando, Answear szykuje dla nas czarnopiątkowe obniżki, jednak tu wiadomo, że będą one do 50%.



UMALUCHA

Umalucha.pl to sklep z pięknymi wózkami i fotelikami. Warto do nich zajrzeć jeśli planujemy taki zakup.



MALL.PL

To tak zwany sklep wielobranżowy, w którym znajdziemy między innymi zabawki, które jutro będą sporo tańsze.



F&F

Jeżeli tak jak ja lubicie dziecięce ubrania tej marki, warto jutro zajrzeć do najbliższego Tesco.



ENDO.PL

Znany i lubiany polski sklep z dziecięcymi ubrankami również kusi nas czarnopiątkowymi promocjami. Ja chyba dam się skusić!



Poza wymienionymi na powyższej liście sklepami czarnopiątkowe promocje zapowiadane są również na stronach **Decathlonu**, **Bebeli**, **Ministore**, **Eobuwie**, **Deichmann** i **Coccodrillo**. Jest więc w czym wybierać!

A gdyby wam było mało, klikając na poniższy baner możecie jeszcze pobuszować po ceneo.pl. Życzę wam udanych zakupów! Dajcie koniecznie znać co i w jakiej cenie udało wam się upolować. ☐

10 rzeczy, których na pewno NIE zrobię w te Święta

Czego nie zrobię w Święta Bożego Narodzenia? Masy rzeczy. Nie dlatego, że jestem leniwa albo że mi się nie chce. Tylko po to, aby to były spokojne Święta.